

TYGODNIK SUWALSKI

NR 28(297) ROK VII

10 LIPCA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

Północ w południe



WYDARZENIA LOKALNE

UROCZYSTOŚCI W OCZYSZCZALNI

Modernizacja suwalskiej oczyszczalni ścieków została zakończona w 1995 roku. Była ona potrzebna do powstrzymania degradacji rzeki Hańczy oraz jeziora Wigry. Modernizacja zapewniła neutralizację tzw. biogenów, czyli związków fosforu i azotu, które są zawarte w ściekach.

W piątek, 28 czerwca w uroczystości poświęconej podsumowaniu

efektów zmodernizowanej oczyszczalni, udział wzięli m.in. prof. Maciej Nowicki – prezes Fundacji Ekofundusz, dyrektor biura tej fundacji Marianna Nyczaj, Jan Wróbel z Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a także przedstawiciele wielu firm oraz władze miasta i województwa.

Podczas uroczystości wojewoda

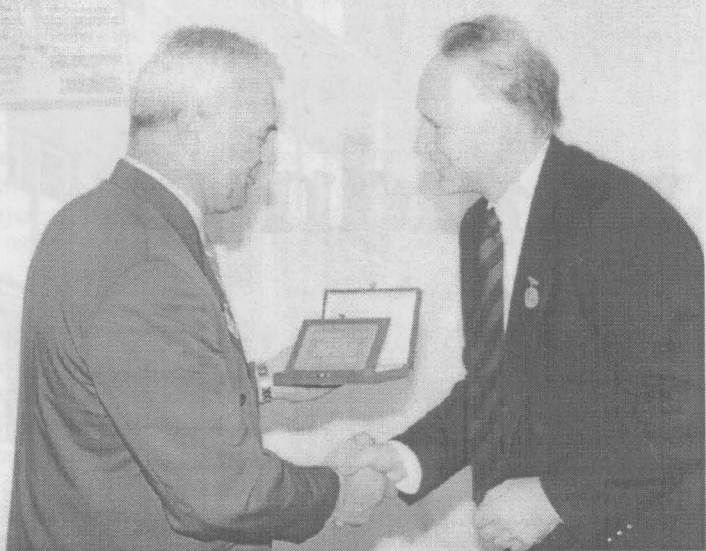
wręczył odznaki za zasługi dla województwa tym osobom, które w znaczny sposób przyczyniły się do unowocześnienia oczyszczalni. Otrzymali je: Maciej Nowicki, Marianna Nyczaj, Grażyna Żyła-Pietkiewicz oraz Włodzimierz Jankowski. Ponadto Fundacji Ekofundusz przyznany został „Medal XX-lecia Województwa Suwalskiego”.

Za zasługi dla ochrony środowi-

ska i gospodarki wodnej decyzją ministra wyróżniono złotą odznaką dyrektora PWiK Witaliasza Rychlika, natomiast srebrną: Jarosława Guźniczaka, Grzegorza Kochanowicza, Tadeusza Gościńskiego, Elżbietę Milewską oraz Wiesława Buraka.

Po licznych przemówieniach gospodarzy oraz zebranych gości, wszyscy udali się na krótką wycieczkę po oczyszczalni, zapoznając się z jej funkcjonowaniem.

(aw)



Fot. Z. Gałaszewski



Dyrektor PWiK Witaliasz Rychlik wręcza prof. Maciejowi Nowickiemu, prezesowi Fundacji Ekofundusz, plakietkę z podziękowaniami za współfinansowanie modernizacji oczyszczalni.

Uczestnicy uroczystości oglądają komorę nitrifikacji i denitrifikacji. W głębi budynek przepompowni pośredniej.

RAJD SAMOCHODOWY

W ostatnią sobotę czerwca Automobilklub Suwalski zorganizował XXI Suwalski Rajd Samochodowy, będący II Eliminacją Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Okręgu.

Rajd był otwartą imprezą dla kierowców nie posiadających licencji sportowych. Uczestniczyło w nim 18 zawodników z Suwałk i Białegostoku. Zespół Komisarzy Sportowych tworzyli: Jan Wasilewski (przewodniczący), Marcin Kanadys i Krzysztof Walicki.

Najbardziej widowiskowymi elementami były próby sprawnościowe, na których kierowcy wykazywali się techniką jazdy.

W klasyfikacji generalnej trzy czołowe miejsca zajęli zawodnicy Automobilklubu Podlaskiego – Artur Radecki i Jarosław Kazberuk (mitsubishi colt 1,8) przed Krzysztofem Szyszko i Markiem Żukowskim (VW golf 1,8) oraz Je-

rzem Poznańskim i Andrzejem Prokopem (peugeot 106).

Zwycięzcy otrzymali puchar ufundowany przez prezydenta Suwałk. Pozostałe nagrody sfinansował Automobilklub Suwalski.

Jednocześnie odbył się Rajd Ratowników Drogowych. Wygrali go suwalczanie – Andrzej i Maria Maciejewscy (deawoo nexia) przed Mar-

Artur Radecki i Jarosław Kazberuk – podczas pierwszej próby sprawnościowej.



cinem Klukiem i Katarzyną Wnuk (fiat uno) oraz Mirosławem i Ewą Staśkiewiczami (polonez 1,5).

Na kolejne imprezy Automobilklub Suwalski zaprasza we wrześniu br.

Tekst i foto: Z. Gałaszewski

Andrzej i Maria Maciejewscy po szóstej próbie sprawnościowej.





KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (28.06 – 4.07 br.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 61 włamań i kradzieży, siedem rozbojów, dwa samobójstwa oraz utonięcie. W 13 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, 14 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 28 osób, w tym 2 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Nieznani sprawcy włamali się do apteki przy ul. Noniewiczza. Skradli sprzęt komputerowy, 300 złotych oraz różnego rodzaju szampony. Łączna suma strat – ok. 13 tys. zł.

Z garażu przy ul. Sejneńskiej złodzieje wynieśli spawarkę elektryczną, wiertarkę i inne narzędzia o wartości ok. 4 tys. zł.

Rozboje

29.06, ok. godz. 18.30, na ul. Pułaskiego dwóch mężczyzn napadło na 36-latkę z Suwałk, któremu zabrali 130 złotych. Podczas pościgu policja zatrzymała jednego ze sprawców rozboju – 23-letniego suwalczanina.

Następnego dnia, przy dworcu PKP, ok. godz. 22.15, dwóch mężczyzn narodowości cygańskiej pobiło 23-letniego mieszkańca Mławy, który utracił 60 zł.

3.bm. o godz. 21.00 w parku im. Marii Konopnickiej został

pobity i okradziony (250 zł oraz 20 dolarów) 41-letni mężczyzna. Sprawcy napadu zostali zatrzymani przez policję. Są to trzech suwalczanin w wieku – 20, 21 i 22 lata.

Skradzione samochody

W Suwałkach w ubiegłym tygodniu zginęły 4 samochody, w tym dwa fiaty 126 p: czerwony o numerze rejestracyjnym SWL 8452 i zielony (SWT 3001) oraz szary polonez (SUO 6184), biała łada 2107 (SUI 3692).

Wypadek

Na ul. Pułaskiego na przejściu dla pieszych 22-latek z Suwałk, kierujący reno, potrafił 87-letniego mężczyznę. Poszkodowany doznał złamania nogi.

Śmierć na torach

2 bm., ok. godz. 9.00, pod pociąg jadący z Trakiszek do Szestokai rzuciła się 32-letnia suwalczanka (inwalidka I grupy, chora psychicznie).

APEL POROZUMIENIA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH SUWALSZCZYZNY

My, uczestnicy I Konferencji Organizacji Pozarządowych Suwalszczyzny, widzimy potrzebę podjęcia działań wspierających organizacje pozarządowe na terenie województwa suwalskiego. Deklarujemy wolę przygotowania programu ułatwiającego tę działalność, opracowanie którego powierzamy Stowarzyszeniu Kulturalnemu „Przypisani Północy” i następującym osobom: Bohdanowi Skrzypczakowi – SK „Przypisani Północy”, Elizeuszowi Z. Bartkowiakowi – Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „OŚ”, Jarosławowi Wasilewskiemu – Elckie Stowarzyszenie Ekologiczne, Jackowi Maliszewskiemu – Mikołajskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych.

Zapraszamy wszystkie organizacje z terenu województwa suwalskiego do współdziałania i prosimy o kontakt: Stowarzyszenie Kulturalne „Przypisani Północy”; 19-400 Olecko, ul. Partyzantów 2, tel/fax (0-116) 20-58 lub Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „OŚ”; 16-300 Augustów, ul. Nadrzeczna 74, tel. (0-119) 41-40.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Giżycku odbył się Przegląd Piosenki Turystycznej UKLEJA'96. Wzięli w nim udział wykonawcy z całej Polski. Wśród gości znalazła się grupa VOX, Krystyna Sienkiewicz oraz Wollna Grupa Bukowina.

★ Rozpoczęło się XVI Suwalskie Lato Muzyczne. 7 lipca w konkatedrze św. Aleksandra wystąpił Mirosław Ksemeniuk-Podraza oraz Trio Suwalskie w składzie: Agnieszka Brzozowska, Weronika Kordowska i Jolanta Nejman.

Koncerty Muzycznego Lata odbywać się będą co tydzień w niedzielę, aż do 25 sierpnia.

★ 6 lipca odbyło się seminarium poświęcone zmianom w kodeksie

pracy. Poprowadziła je Irena Grzymkowska – specjalista departamentu prawa pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Organizatorem seminarium była Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości i Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców. (aw)

★ Trwa XXXVII Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy zorganizowany przez PTTK. Uczestnicy imprezy startujący z Elku, Suwałk i Węgorzewa spotkają się 20 lipca w Augustowie. Spośród pięciu tras, dwie rozpoczęły się w Suwałkach na stadionie miejskim OSiR – trasa III (229 km) 7 lipca i trasa IV (205 km) w dniu dzisiejszym (10 lipca). (zg)

★ ★ ★

W piątek, 5 lipca, dzieci miały okazję bawić na pierwszej części Pasażu Kulturalnego'96 zorganizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury. Odbyły się m.in. konkursy ze skakanką i jazdy na łyżworolkach. (aw)



Fot. Z. Galaszczyński

Gumówki ciągle na topie

MEDALOWE MODELE

Suwalscy modelarze mogą pochwalić się kolejnymi sukcesami. Tym razem na Mistrzostwach Polski Modeli Swobodnie Latających, które odbyły się 29 – 30 czerwca w Lesznie, **Sławomir Truchan** i **Piotr Wiszniewski** wywalczyli tytuły wicemistrzów Polski. **Filip Augustynowicz** zajął czwarte miejsce, **Kamil Mościński** był piąty, a **Kamil Jeleniewicz** siódmy. Suwalczanin startowali w kategorii modeli z napędem gumowym. Mistrzem Polski w tej kategorii został Paweł Pawełek z Gliwic. Mistrzostwa były również eliminacjami do olimpiady lotniczej, która odbędzie się w przyszłym roku w Turcji. Augustynowicz, Mościński i Jeleniewicz zakwalifikowali się do kadry narodowej. Jako kadrowicze zostaną objęci specjalnym szkoleniem centralnym. Jeszcze wcześniej, bo już w sierpniu, Filip Augustynowicz weźmie udział w Mistrzostwach Świata, które rozegrane zostaną tym razem w Krakowie. Życzymy powodzenia. (ag)

PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent Suwałk spotkał się z:

★ Władysławem Rudzińskim – dyrektorem Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach;

★ Dave'em Bixler'em wiceprezydentem SALES w Stanach Zjednoczonych (na zdjęciu drugi z prawej) w sprawie inwestowania w Suwałskiej Strefie Ekonomicznej.

Ponadto dokonał na stadionie miejskim otwarcia XXXVII Ogólnopolskiego Wysokokwalifikowanego Rajdu Pieszego. (aw)



Fot. Z. Gałaszewski

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Przyjmuję dokumenty, kompletuję je oraz wydaję dowody osobiste. Prowadzę także rejestr osób zmarłych, które w naszym urzędzie dostały taki dokument tożsamości.

Ponadto wydaję decyzje na zgromadzenia i zbiórki publiczne.

Mówiła: pracownica Wydziału Spraw Obywatelskich
Krystyna Magalengo



Fot. Z. Gałaszewski

29 CZERWCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Artur Leszczyński i Agnieszka Grygo, Giuseppe Egidio Martoccia i Beata Szczecina, Cezary Łysenko i Inga Wojno, Maciej Bąk i Jadwiga Warakomska, Robert Buchowiecki i Urszula Burzyńska, Krzysztof Piekarski i Beata Sawicka, Grzegorz Staszkiwicz i Renata Sobolewska, Daniel Żebrowski i Hanna Burzycka, Władysław Wyszkeski i Aldona Hołubowicz, Piotr Łukowski i Aneta Dubiłowicz, Piotr Jastrzębski i Marta Wasilewska, Jarosław Zieliński i Katarzyna Stankar, Paweł Koźmiński i Anna Nowoczyńska.

ZARZĄD MIASTA

Zastępstwo inwestycyjne

Na posiedzeniu 2 lipca po dyskusowaniu tematu zlecenia zastępstwa inwestycyjnego budowy szkoły podstawowej na osiedlu Północ III A Zarząd Miasta uznał, że przeprowadzenie tak dużej inwestycji wymaga bieżącego nadzoru technicznego i skoordynowania działań fachowców różnych branż. Mając na uwadze, że ZBM posiada taką kadrę i prawną możliwość prowadzenia zastępstwa inwestycyjnego, gdyż zezwala na to jego statut ZBM, Zarząd Miasta jest skłonny powierzyć mu to zastępstwo.

Przed podjęciem ostatecznej decyzji wydział Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej udzielił odpowiedzi, czy musi to nastąpić na drodze przetargu, czy też w innej formie.

Przedłużenie robót

Zarząd, po uwzględnieniu ustaleń z udziałem wykonawcy, projektanta oraz inwestorów, pozytywnie zaopiniował przedłużenie terminu zakończenia robót związanych z budową dworca autobusowego do 30 września tego roku i jednocześnie podjął decyzję o zrewaloryzowaniu ceny tych prac, które zostaną wykonane po wspomnianym terminie.

Utrzymanie zieleni

Zarząd Miasta przyjął do wiadomości pismo Zarządu Budynków Mieszkalnych, dotyczące prowadzenia działań zmierzających do zlecenia utrzymania czystości oraz zieleni administrowanych przez ZBM innym podmiotom gospodarczym, wyłonionym w drodze przetargu.

Na zebraniach wspólnot mieszkaniowych jednym z głównych

wniosków zgłaszanych przez właścicieli, było podjęcie działań przez ZBM w celu zmniejszenia kosztów obniżenia nieruchomości. Jedną z możliwości obniżenia kosztów eksploatacji jest zlecenie wykonywania usług prywatnym firmom.

Dofinansowanie stadionu

Dyrektor OSiR-u wystosował do ZM wniosek o zabezpieczenie środków na remont stadionu przy ul. Zarzecze w związku z planowanymi tam imprezami miejskimi. Zarząd uznał, że na modernizację stadionu należy przeznaczyć 25 tys. zł.

Pismo wojewody

Zarząd zapoznał się z wystąpieniem wojewody w sprawie repatriacji do Polski osób narodowości i pochodzenia polskiego.

W tej sprawie Rada Ministrów podjęła decyzję 14 czerwca br.

Repatriacja miała charakter stały i będzie trwałym elementem polskiej polityki wobec Polonii. Obecny stan prawny pozwala na repatriację w trybie indywidualnym. Decyzje podejmowane będą więc indywidualnie w stosunku do każdej osoby.

Podstawą rozpoczęcia procesu repatriacji konkretnej osoby stanowić ma zaproszenie ze strony organu gminy, zawierające zapewnienie cudzoziemcowi stałej pracy oraz środków utrzymania do czasu jej podjęcia i znalezienia mieszkania.

Zarząd Miasta skierował pismo wojewody do Wydziału Zdrowia, Kultury i Sportu celem przygotowania informacji o przybliżonych kosztach udzielenia pomocy jednej rodzinie.

(aw)

W DNIACH 28 CZERWCA – 4 LIPCA SPORZĄDZONO 39 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 20 MIESZKAŃCOM SUWAŁEK

Monika Małek (c. Wojciecha i Ireny), Aleksandra Borkowska (c. Krzysztofa i Aliny), Diana Piotrowska (c. Marka i Lucyny), Marta Uścio (c. Antoniego i Iwony), Magdalena Galicka (c. Marka i Teresy), Magdalena Kupszta (c. Andrzeja i Reginy), Aleksandra Gref (c. Krzysztofa i Anety), Patrycja Imko (c. Edwarda i Grażyny), Magda Łozowska (c. Jarosława i Renaty), Marta Ciszewska (c. Krzysztofa i Aliny), Paweł Karczewski (s. Szczepana i Krystyny), Piotr Przekop (s. Andrzeja i Katarzyny), Sebastian Jurczyk (s. Zenona i Marii) Emil Wałęjko (s. Wojciecha i Wiesławy), Mariusz Tutak (s. Jana i Marty), Mikołaj Pałyński (s. Wiesława i Krystyny), Mateusz Węgrowski (s. Jerzego i Katarzyny), Sebastian Mozerys (s. Tomasza i Beaty), Kamil Pawłowski (s. Krzysztofa i Danuty), Wojciech Żukowski (s. Tomasza i Ewy).



SZUKAMY OSZCZĘDNOŚCI

Z ZYGMUNTEM LUTYŃSKIM, wicedyrektorem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, radnym Rady Miejskiej, rozmawia **Anna Wasilewska**.

– Na ostatniej sesji Rady Miejskiej podjęta została uchwała o podwyżce cen biletów komunikacji miejskiej...

– Jest ona pierwszą podwyżką od ponad półtora roku i będzie obowiązywała już od sierpnia. Spowodowana jest wzrostem kosztów eksploatacji utrzymania przedsiębiorstwa – wzrostu ceny paliwa, części zamiennych i wszystkich artykułów, które są niezbędne do prowadzenia MKK.

Gdybyśmy takie podwyżki wprowadzali w mniejszych odstępach

czasu, nie byłoby takiego dużego skoku z 60 gr na 80, a znacznie mniejszy.

Jesteśmy i tak jedynym miastem, w którym obowiązuje tak niska cena za bilety komunikacji miejskiej.

– **Stan niektórych autobusów nie jest, jak wiadomo, najlepszy, czy planuje się zakup nowych dla uzupełnienia taboru?**

– Ostatni autobus kupiliśmy przed trzema laty. Obecnie mamy 41 autobusów i nie jest to liczba wy-

starczająca. W tej chwili zakup jednego kosztuje ponad 2 mld starych złotych, a żeby uzupełnić tabor, trzeba byłoby kupić pięć autobusów, a drugie pięć wyremontować – jeżdżą u nas bowiem nawet trzy-nastoletnie pojazdy. Wtedy sytuacja wyglądałaby na pewno znacznie korzystniej.

– **Ludzie korzystający z usług komunikacji miejskiej skarżą się na brak rozkładów jazdy na niektórych przystanach.**

– Trzeba byłoby przemówić w tej sprawie nie do mnie, a do tych,

którzy te rozkłady niszczą, a przedsiębiorstwo ponosi tego konsekwencje. Są to przecież dodatkowe koszty. Niszczono są też przystanki. Najlepszym na to przykładem jest ciągle wybijanie szyb na przystanku przy miejskim ratuszu. Koszt jednej szyby wynosi 60 złotych. A szyby te wybijane są tam naprawdę bardzo często.

Z wandalizmem spotykamy się też i w samych autobusach – np. siedzenia są często popisane, a niejednokrotnie też pocięte.

Jest naprawdę wiele przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa, które zwiększają koszty jego utrzymania.

– **Jest zapotrzebowanie na uruchomienie linii, która dowoziłaby ludzi na osiedle Staszica. Czy PGK rozważa możliwość wypuszczenia w tamten rejon jakiegoś autobusu?**

– Był czas, gdy jeździł tam autobus, ale z wielu przyczyn, w tym braku pętli i niedokończonej drogi zawiesiliśmy te kursy. Myślmy jednak o tym, by taką linię uruchomić i stanie się to najprawdopodobniej wtedy, gdy zakończone zostaną prace przy wykańczaniu nawierzchni asfaltowej. Ale na to jeszcze trzeba poczekać.

– **Teraz w sezonie letnim uruchomione zostały dodatkowe kursy autobusów...**

– Owszem, ale nie jeżdżą one przy złej pogodzie. Kiedy jest słonecznie i jest zapotrzebowanie, wtedy do dyspozycji są dyżurne autobusy. Nie ma potrzeby, by jeździły codziennie.

– **Czy wypływa to także z oszczędności?**

– Tak, żeby po prostu nie wozić tak zwanego „powietrza”. Oszczędności szukamy także przy obsłudze autobusów bisowych. Jest ich dość i kursują tylko w godzinach największego szczytu – rano, by dowieźć dorosłych do pracy, a dzieci i młodzież do szkół. Tymi autobusami jeżdżą osoby, które nie są zatrudnione jako kierowcy komunikacji, a po prostu inni pracownicy PGK, którzy po wykonanym kursie zajmują się swoimi pozostałymi, codziennymi obowiązkami.

– **Jakie są obecnie najpilniejsze potrzeby ZKM?**

– Chociażby potrzeba zakupienia co najmniej 10 nowych przystanków. Stare wiaty wymagają częstych napraw, rdzewieją ich konstrukcje. Konieczna jest również modernizacja myjni autobusowej, wspomniany przeze mnie już wcześniej remont niektórych pojazdów, zakupienie nowych, a także wykonanie zatoczek przy ulicy Reja i Domu Opieki Społecznej. Istnieje także wiele innych potrzeb.

– **Dziękuję za rozmowę.**

– **Przyznam, że kiedy dwa miesiące temu rozmawialiśmy w „Tygodniku” o Strefie, nie bardzo wierzyłem w pańskie zapewnienia o rychłym jej powołaniu.**

– Nie tylko pan. Większość, i to nawet tych bezpośrednio zainteresowanych, nie wierzyła w realność przedsięwzięcia. Tu są przecież tradycje jakiejś takiej niemożności, nieumiejętności. Duża część suwalczan dość biernie oczekuje na szcze-

Przerośli, gdy organizowałem liceum, budowaliśmy oczyszczalnię ścieków czy osiedle.

– **Teraz rzecz jest doprowadzona do końca. Proszę przyjąć gratulacje od jeszcze jednego niedowiarka.**

– Za gratulacje dziękuję. Ale jeśli chodzi o Strefę, to myśm dopiero zrobili pierwszy krok.

– **Gazety są pełne zachwytów. „Strefa nadziei” „431 hektarów**

nemu, czego może się spodziewać, aż do przekonywania miejscowych biznesmenów, że nie stracą. Są też problemy z przygotowaniem kadr czy podziałem działek. Do tego trzeba ciągle jeździć do Warszawy, by dogrywać drobiazgi. Diabeł jak wiadomo tkwi w szczegółach i trzeba umieć o nie zadbać.

– **To gdzie się mieści biurowiec Strefy?**

– Zarty. Wciąż nie mam bezpośredniego telefonu i ani jednego pracownika. W tym roku zresztą będzie ich tylko 12. Do 1 września, czyli daty oficjalnego uruchomienia SSSE pozostało tylko dwa miesiące.

– **Czy nadal będziemy świadkami personalnych rozgrywek?**

– Nie do mnie to pytanie. Jestem współtwórcą Strefy. Bez fałszywej skromności. Włożyłem w nią bardzo dużo pracy. Chcę dalej działać, bo umiem i wiem jak powinna ona funkcjonować.

– **A jak powinna?**

– Powtórzę, diabeł tkwi w szczegółach. Każdy kto przyjedzie do Suwałk, Elku czy Gołdapi. Musi spotkać życzliwych i kompetentnych ludzi, którzy mu wszystko uła-

twią, a przede wszystkim dokładnie poinformują, na co może liczyć. Mówiąc trochę patetycznie, skończył się czas walki a zaczął dłubania. I to żmudnego, mało widocznego. Nie będzie sensacji.

– **A co będzie?**

– Przygotowywanie miejsc pracy, tylko w Suwałkach dla prawie 7 tysięcy ludzi. Oczywiście w dłuższym okresie czasu. Ale perspektywy są oszałamiające. Zbudowanie od podstaw zakładu przetwórstwa rolno-spożywczego czy utworzenie centrum zabawkarsko-upominkowego musi korzystnie odbić się na poziomie życia suwalczan. Nie mówię o Wolnym Obszarze Celnym.

– **Czy jesteśmy do tego przygotowani? Przecież Strefa to zburzenie dotychczasowych przyzwyczajeń. To trochę tak, jakbyśmy po raz drugi organizowali w mieście siedzibę województwa.**

– I daj Boże. Bo decyzja sprzed 21 lat przyniosła miastu dużo dobrego. A kiedy Strefa wraz z przygranicznym rynkiem zacznie funkcjonować, nie straszne nam będą pomysły z reformą.

– **Oby miał pan rację. Dziękuję za rozmowę.**

MAM SATYSFAKCJĘ

Z ANDRZEJEM SOROKĄ, wiceprezesem Zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A., rozmawia **Marek Starczewski**.

śliwy dopust losu.

Z drugiej strony władze w Warszawie od lat nie traktowały poważnie naszych dezyderatów. Co można wymyśleć sensownego w puszczy i nad jeziorami? Swoją drogą sami sobie jesteśmy winni. Za rzadko potrafimy uprzeć się i doprowadzić zamiar do końca. Ja inaczej, wejdę wszędzie, jak nie drzwiami to koniem. Może dlatego tak wielu mi nie wierzy, traktuje jak wariata i pomyłkę. Podobnie było w

nadziei” piszą i dowodzą, że chwyciliśmy tu Pana Boga za nogi a lada dzień na wszystkich spadnie deszcz dolarów.

– Nic bardziej błędnego. Przed nami najbardziej żmudna i pracochłonna część zadania. Otrzymaliśmy pozwolenie na prace. Reszta zależy od naszego uporu, umiejętności, przekonywania i przygotowania tysięcy różnych dokumentów. Od informatora poprzez szczegółowe wyjaśnianie każdemu chę-



XXV Sesja Rady Miejskiej

PRAWICA PYTA



Fot. Z. Gałaszewski

miejska, która z roku na rok jest uboższa. Radny ciekawy był, jakie są plany Zarządu Miasta w tej

mierze i ile do tej pory na zieleni wydano. Powrócił też raz jeszcze do tematu komunikacji miejskiej podkreślając, że niesprzedawanie w autobusach biletów jednorazowych jest niegrzeczne w stosunku do pasażerów i nie służy dobrze promocji miasta.

Na pytanie dotyczące parkowania odpowiadał prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. Jeśli znaki tego nie zabraniają, parkowanie jest dozwolone, przy czym przejście musi mieć szerokość 1,5 metra. Na skrzyżowaniu ulic Waryńskiego i 1 Maja znaki zabraniają parkowania. Straż Miejska wzmocni tam kontrolę.

Na zieleni w mieście wydano w tym roku 110 tys. złotych – odpowiedział wiceprezydent **Cezary Ostrowski**. Zasiano 2200 metrów trawników. Wiosną posadzono 5 tys. bratków, teraz sadi się 18 tys. kwiatów letnich. Zajmują się tym dwie firmy prywatne: „Wrzos” (w śródmieściu) i „Wama” (os. Północ), OSiR (przy zalewie i stadionie) oraz Zespół Szkół Rolniczych (przy ul. Pułaskiego).

– Wprowadzając bilety wieloprzejazdowe – odpowiedział **Zyg-**

munt Lutyński – *chcieliśmy poprawić sytuację, bo usprawniało to pracę kierowcy i ułatwiało podróż pasażerom. W okresie letnim będzie też jednak można nabyć w autobusie bilety jednorazowe.*

Radny **Ryszard Łapiński** zgłosił problem wydzielenia ścieżek rowerowych. Proponował chociażby wydzielenie pasa na jezdni, którym rowerzyści mogliby się bezpiecznie poruszać. Ciekawy był również, czy władze miejskie sygnalizowały w kuratorium problem olbrzymiej dysproporcji między ilością zdających do szkół ponadpodstawowych a ilością miejsc. Dotyczy to nawet szkół zawodowych, co dotychczas raczej nie miało miejsca.

– *Tematowi oświaty poświęcona będzie cała sesja w październiku* – odpowiedział prezydent **Wołagiewicz**. Odnośnie ścieżek rowerowych Zarząd Miasta odpowie do 5 lipca.

Radny **Piotr Szmulik** zaniepokojony był przedłużającym się remontem instalacji wodociągowej.

– *Remont miał trwać trzy tygodnie, ale w poniedziałek będzie już ciepła woda* – obiecał **Mieczysław Grnyo**.

Wraz z materiałami dotyczącymi sesji radni otrzymali zaproszenie na uroczyste podsumowanie półmetka kadencji. Spotkanie to miało odbyć się na łonie natury, po oficjalnych obradach. Z pytaniem dotyczącym charakteru tej uroczystości zwrócił się do prezesa wodniczącego radny **Leszek Lewoc**. – *Czy obecność będzie obowiązkowa i ile to będzie kosztowało podatnika?* – chciał wiedzieć.

– *Jest to spotkanie towarzyskie i nic podatnika nie będzie kosztowało* – odpowiedział **Marian Luto**.

(ag)

PRZEDSTAWIAMY

MARIA LAURYN



Fot. Z. Gałaszewski

Urodziła się w 1957 roku w Suwałkach. Tu ukończyła szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej.

Pracę zawodową rozpoczęła jako nauczycielka w Państwowym Przedszkolu nr 5. W 1983 roku otrzymała tytuł magistra pedagogiki. Już od dzieciństwa pasjonowała się muzyką i tańcem. Ukończyła Ognisko Muzyczne w klasie fortepianu oraz ogólnopolski kurs II stopnia w zakresie choreografii i tańca. Tańczyła i śpiewała w Zespole Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”, przez pewien czas była też jego choreografem. Zorganizowała i prowadziła Zespół Pieśni i Tańca „Dowspuda” oraz Zespół „Dzieci Suwalszczyzny”. W 1984 roku została starszym wizytatorem ds. pedagogicznych szkół podstawowych i przedszkoli w Urzędzie Miasta. Była głównym inicjatorem

tworzenia oddziałów integracyjnych dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Z chwilą przejścia przez samorządy placówek wychowania przedszkolnego podjęła się organizacji i zagospodarowania Przedszkola nr 19, którego została dyrektorem. Placówka ta preferuje nowatorski model edukacji alternatywnej. Jest bazą szkoleń dla dyrektorów szkół i przedszkoli, którzy chcą zorganizować oddziały integracyjne. Od 1 września 1995 roku podjęła pracę na stanowisku dyrektora kształcenia podstawowego i wychowania w Kuratorium Oświaty. W marcu 1996 została prezesem Towarzystwa Miłośników Muzyki, Pieśni i Tańca Regionu Suwalskiego, skupiającego byłych członków Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”.

Maria Lauryn od 16 lat aktywnie działa na rzecz współpracy z francuskim miastem Grande-Synthe. Jest wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej.

Jak sama mówi, pracować społecznie może jedynie dzięki wyrozumiałości męża Andrzeja, który rozumie jej pasję. Mają dwójkę dzieci: 13-letnią Anię, uczennicę Szkoły Podstawowej nr 10, podziękującą muzyczne zainteresowania mamy, i 3-letniego Piotra, uczęszczającego do Przedszkola nr 19.

(ag)

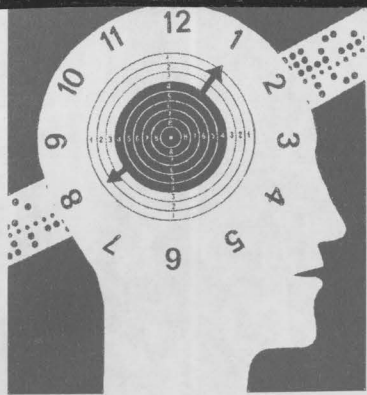
UCHWAŁA NR XXV/199/96
RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH
Z DNIA 26 CZERWCA 1996 ROKU

w sprawie: zmiany nazwy ulicy.

Zmienia się nazwę ulicy z Karola Brzostowskiego na **Księdza Kazimierza Aleksandra Hamerszmity**.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

Uchwała wchodzi z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie w miejscach publicznych.



ZAMIANA ULICY BRZOSTOWSKIEGO NA HAMERSZMITA...

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę w sprawie zamiany nazwy ul. Brzostowskiego na ks. Hamerszmita. Zapytaliśmy mieszkańców Suwałk o odczucia związane z tą zmianą...

BARBARA – nauczycielka

– To już zmienili? No i dobrze. Za jakiś czas znów zmienią z powrotem. Normalna rzecz. Jedni nadają nazwę, drudzy zmieniają, trzeci znów przywracają i tak w kółko Macieju.

WIKTOR WARAOKSA – emeryt

– Mnie tam to jest, że tak powiem, obojętne, bo ja przy tej ulicy nie mieszkam, ale tak w ogóle to dobrze, iż uczczono w ten sposób pamięć księdza Hamerszmita. To był nie tylko wspaniały kapłan, ale i człowiek.

BOŻENA JANKOWSKA

– A dlaczego akurat Brzostowskiego? Słyszałam przecież, że są nowe ulice, czemu jednej z nich tak nie nazwano? A gdzie teraz będzie Brzostowskiego?

STANISŁAW – hydraulik

– Nie mam zdania. I tak ode mnie żadne decyzje w tym mieście nie zależą. O wszystkim decydują nasze władze, a one chyba widzą, co dla Suwałk jest najlepsze.

TERESA – rencistka

– Na ks. Hamerszmita? Bardzo dobrze. Tego człowieka wszyscy powinni pamiętać i czczyć jego imię. Takiego jak on człowieka i księdza nigdzie nie ma.

ROMAN DANIŁOWICZ

– Głupota z tym zmienianiem. Przecież mówi się o nowych ulicach, czy ich nie można było tak nazwać, a nie od razu pozbawiać Boga ducha winnego Brzostow-

skiego miejsca w naszym mieście? Nie mam nic przeciwko nazywaniu ulicy imieniem ks. Hamerszmita, ale trzeba trochę myśleć.

KRYSTYNA HALICKA – ekspedientka

– Ja od początku byłam za tym pomysłem. Ks. Hamerszmit tutaj

nieopodal mieszkał, tędy często chodził. Bardzo ładnie ze strony Rady Miejskiej, że przychyliła się do tego pomysłu.

GRZEGORZ

– Nie wiem, co to za moda z tymi zmianami. Nie rozumiem tego zupełnie, ale jeśli są nowe pomysły na nazwy ulic, to trzeba nazywać tak nowe, a nie te istniejące.

URSZULA TYLENDĄ

– Bardzo dobrze zrobione, bardzo dobrze.

WIESŁAW –

pracownik banku

– Uważam, że trochę się z tym wszystkim przesadza. Ale to tylko moja opinia. Oczywiście dobrze, że ludzie chcą w taki sposób uczcić pamięć tego księdza, bo na pewno na to zasłużył. Gdyby się jednak zastanowić, to przecież taniej i dla miasta, i dla mieszkańców ulicy Brzostowskiego byłoby imieniem ks. Hamerszmita nazwać uliczkę, która się dopiero buduje, bądź niedawno została zbudowana. Kto się tak strasznie uparł, by robić takie zamiany?

HALINA JURKONIS – emerytka

– Stało się i już. Ksiądz Hamerszmit był bardzo skromnym człowiekiem i uważam, że bardzo nie na miejscu jest ten szum wokół jego osoby.

ANNA SZYMCZYK – pielęgniarka

– To był bardzo niezwykły człowiek. A to, że przemianowano Brzostowskiego na ks. Hamerszmita jest tylko potwierdzeniem tego, jak bardzo liczą się wszyscy z jego pamięcią. Zasłużył na to, by uczcić jego pamięć, nazywając ulicę jego nazwiskiem.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWAŁSKIE PRZEMIANY (3)

Zmiana ustrojowa, jaka nastąpiła w Polsce w roku 1989, miała też istotny wpływ na rozwój Suwałk. Szerokie otwarcie się na Zachód m.in. spowodowało napływ nowych materiałów, technologii używanych w budownictwie. Nowo zbudowane mieszkania, budynki użyteczności publicznej mają bardziej nowoczesną architekturę, lepsze wykończenie i funkcjonalność. Są bardziej estetyczne i kolorowe. W tym okresie m.in. zbudowano w Suwałkach kompostownię, zmodernizowano oczyszczalnię ścieków, na stadionie lekkoatletycznym położono sztuczną nawierzchnię, oddano do użytku nowe sie-

robotnych nie jest w stanie opłacić blokowego czynszu. To rozwarstwienie dochodów i zamożności jest bardzo widoczne. Niestety, zmiana ustroju spowodowała, że nie wszyscy się bogacą. Wielu czuje się oszukanych i sprowadzonych do roli pariasów. Wprawdzie w sklepach jest dużo towarów i nie trzeba po nocach stać w kolejkach, ale jednocześnie sporo osób ledwie wiąże przysłowiowy koniec z końcem. Najsmutniejsze jest to, że o zamożności niekoniecznie decyduje pracowitość, wiedza itp. Nierzadko większe znaczenie ma beczelność, tupet, omijanie pra-



W tym miejscu znajduje się teraz parking przy ulicy Noniewicza (obok sklepu tzw. „stodoły”). W głębi między budynkami (za słupem) widoczna jest nie istniejąca już pijalnia piwa. Obecnie zbudowano tam nowy budynek PKO.

dziby banków (PKO, NBP), nowe osiedla mieszkaniowe, kilka kościołów. Przeniesiono dworzec PKS, na którym już niedługo będzie istniał prawie nowy budynek dworcowy. Sporo pieniędzy włożono w modernizację układu komunikacyjnego oraz poprawę nawierzchni ulic i chodników. Również sporego wysiłku finansowego wymagało uzbrojenie wielu hektarów ziemi i doprowadzenie sieci wodociągowo-kanalizacyjnych oraz energetycznych.

Te pozytywne zmiany są ogólnie widoczne, ale nietrudno też zauważyć, iż obecnie buduje się np. znacznie mniej mieszkań i szeregowy pracownik ma coraz mniejsze szanse na jego uzyskanie. Na obrzeżu miasta buduje się wiele domów i luksusowych siedzib, ale jednocześnie wielu bez-

wa, powiązania itp. Pół biedy, jeżeli byłyby to jedynie skutki okresu przejściowego - gorzej, gdy te tendencje będą się utrzymywać. Niemniej nietrudno dostrzec, że Suwałki z tzw. zapyziałego miasta powiatowego zaczynają nabierać całkiem przyzwoitego charakteru. Oczywiście skala oczekiwań i koniecznych zmian jest jeszcze duża, ale może dopiero uważne obejrzenie dołączonej fotografii uzmysłowi nam stopień zmian, jakie zaszły w naszym mieście. Na marginesie pragnę dodać, iż w ubiegłym roku zaniechałem prowadzenia na łamach „TS” FOTOKONKURSU RETRO, ponieważ nikt z Czytelników nie potrafił odgadnąć miejsc sfotografowanych w Suwałkach ponad 20 lat temu.

Tekst i foto: **Jerzy Broc**



ęść kadry merytorycznej MDK. Od lewej stoją: Lech Nowikowski, Ma-
sz Perkowski, Małgorzata Dziuba, Jacek Racis, Jolanta Hinc-Mackie-
cz, Aleksander Witkowski. Od lewej siedzą: Renata Gałazewska, Alicja
ipowicz, Ewa Ryterska-Turowska, Beata Kochańska.



ul Karpowicz i Barbara Iwaniuk w inscenizacji „Pracus”.



wyżej: Spotkanie przy ognisku na polanie w Okuniowcu na zakończenie
ięta Teatru.

nyżej: Impreza masowa przed MDK.



Fragment przedstawienia „Trupa Pana Dropsa”.



Joanna Nowiczenko.

PRZEDSTAWIAMY – Młodzieżowy Dom Kultury

TEATR, TANIEC, MUZYKA

Kronika Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach wskazuje, że jego protoplastą była położona przy ul. Noniewicza 21 Świelica Międzyszkolna powołana w 1952 r. Przewodnim jej celem było otoczenie opieką dzieci mających trudności w nauce oraz stworzenie domu zastępczego dzieciom, które pochodziły z dużych biednych rodzin. Kolejnym etapem pracy było rozwijanie wśród dzieci zainteresowań artystycznych i technicznych.

Na co dzień ściśle współpracowano ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Doprowadziło to do zmiany nazwy na Dom Harcerza. W 1955 r. zmieniono lokalizację (na ul. Kościuszki) i nazwę na Dom Kultury Dzieci i Młodzieży.

1961 r. zanotowano jako zasadniczy przełom w działalności. Praca DKDiM została włączona do systemu oświatowo-wychowawczego. Zatrudniono wykwalifikowanych nauczycieli, nawiązano ścisłą współpracę ze szkołami podstawowymi i średnimi, unowocześniono styl pracy. Natomiast wynikiem kontaktów z PTTK był rozwój form turystyki kwalifikowanej. Rozpoczęto prezentację swego dorobku społeczeństwu miasta poprzez wystawy oraz imprezy kulturalne i sportowe. Efekty pracy przyczyniły się do uznania tej placówki przez władze oświatowe najpierw za wzorcową, a w 1974 r. podniesiono rangę organizacyjną i nadano nazwę Młodzieżowy Dom Kultury.

Utworzenie województwa suwalskiego, wbrew pozorom, nie przysłużyło się dobrze MDK-owi. Głównie z przyczyn finansowych działalność zaczęła zamierać. Na szczęście regres nie trwał długo. Przełom nastąpił w 1978 r. Uatrakcyjniono pracę istniejących form oraz wzbogacono je o sporty wodne – żeglarstwo, pletwonurkowanie, kajakarstwo – i turystykę wędrowną. Szczególnie lubianymi przez młodzież były specjalistyczne letnie i zimowe obozy. Wysoki poziom prowadzenia zajęć stał się zauważalny w kraju. Szczególne osiągnięcia zanotowały zespoły taneczne, muzyczne, teatralne i modelarskie. To z kolei spowodowało wzrost liczby młodzieży chętnej do pracy w MDK. Istniejące warunki lokalowe przestały już wystarczać. Dlatego też niektóre zespoły korzystały z lokali spółdzielni mieszkaniowej, szkół, Ligi Obrony Kraju, Aeroklubu.

Po wielu staraniach rozpoczęto modernizację starożytnego budynku przy ul. Noniewicza. Po kilkuletniej, żmudnej pracy, stał się on w 1986 r. nowoczesną

Wydawałoby się, że ws-
stały pokonane. (Gr.)
niosły systematyczne zm-
nych. Zmniejszyła się też
pracownie, brakowało pien-
trzeby, likwidowano atrak-
się poszukiwania środków
niez stał się niezbędny ud-
w szkoleniu ich dzieci.

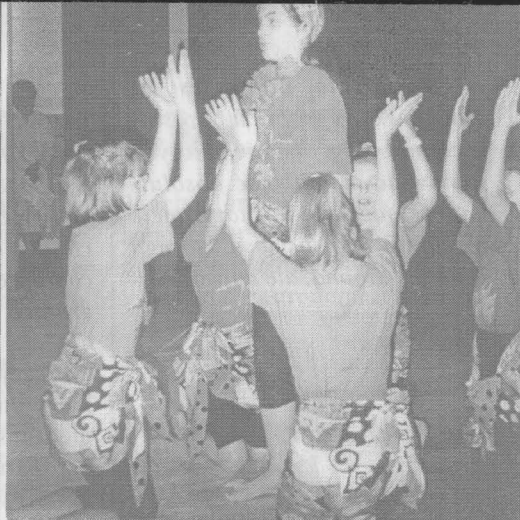
Placówką kierowało wi-
Maria Ochramowicz (195-
Dudek (1955-58), **Lucyna**
Leszek Wasilewski (1963-
(1965-67), **Henryka Bizi**
Waraksa wraz z zastępcą
(1974-91). Od 1991 roku p-
terska-Turowska – od 1991
metodycznym.

Młodzieżowy Dom Kultu-
dowiony. Pozostał placówką
nego prowadzoną przez K-
walkach, jako jedynej i tego
walskim.

Wstęp do MDK ma każ-
interesowane prowadzony
matyka tych zajęć jest bar-
pracownie: plastyczna (pro-
i **Beata Kochańska**), ch-
Tylenda), teatralna (**Miro**
ta Hinc-Mackiewicz), pra-
ksander Witkowski i **Jace**
(**Mariusz Perkowski**), mode-
nisław Skibicki, **Lech N**
browski), Klub Szachowy
Akademia Filmowa (**Anato**

Poszczególne pracowni-
do jednej specjalistycznej
ograficzna prowadzi różn-
ponuje ona taniec współcz-
września będzie również ta-
ni choreograficznej, poza c-
stają również dzieci nie c-
Organizowane są dla nich
zykalniające. We wrześniu

Pracownia teatralna zajm-
mami. Głównie jest to teatr
młodzieży szkół średnich



Fragment przedstawienia „Na naszym podwórku” w wyk. zesp. teatralnego „Trzepak”.



Kamil Mościński otrzymuje z rąk Ewy Ryterskiej-Turowskiej nagrodę za zajęcie czołowego miejsca w Zawodach Modeli Swobodnie Latających Małych Form o Puchar Polski.

PLASTYKA, FILM...

Wszystkie trudności już zostały jednemu z lat 90. przyjeżdżanie dotacji finansowych zespołów, zubożały między na podstawowe potrzeby obozy. Rozpoczęły pozabudżetowych. Również finansowy rodziców

le osób. Pierwszą była (1952-55), następnie Adam Grabińska (1958-64), Marian Baranowski (1967-73), Krystyna Mariuszem Perkowski. Pracownicą kieruje Ewa Ry-

ury nie został usamozależny wychowania pozaszkolnego Oświaty w Su-

le dziecko, które jest zani- ni w nim zajęciami. Te- dzo różnorodna. Istnieją adają Alicja Filipowicz reograficzna (Jadwiga awa Krymska i Jolan- cownia muzyczna (Ale- ek Racis), fotograficzna larstwa lotniczego (Sta- wikowski, Tadeusz Dą- y (Mikołaj Bura), Mała lia Gagacka).

nie ograniczają się tylko formy. Pracownia chore- formy tańca i ruchu. Pro- esny, dyskotekowy, a od niec ludowy. Z pracow- młodzieżą szkolną, korzy- nodzące do przedszkoli. zająć rytmiczne i umu- powstaje teatr lalek.

uje się też wieloma dla dziecięcy. Natomiast dla onopie formy trudnej

Sztandarową formą pracowni muzycznej jest studio piosenki. Uczestnicząca w nim uzdolniona muzycznie młodzież odnotowała już znaczące sukcesy. Jednym z nich jest „Brązowy Wiolinek” Joanny Nowiczenko w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki GAMA'96 w Radomiu. Pracownia ta prowadzi też siedem grup rockowych. Od września utworzone będą grupy poezji śpiewanej klasycznej muzyki gitarowej.

Klub fotograficzny prowadzi wymianę artystyczną z rówieśnikami z Grande-Synthe. W sierpniu będzie gościł na plenerze sześciuosobową grupę młodzieży francuskiej. Zaowocuje to wspólną wystawą pt. „Architektura naszych miast” zorganizowaną w październiku w Grande-Synthe podczas Dni Kultury Polskiej.

Modelarze również osiągnęli sukcesy – największe z nich w Mistrzostwach Świata (w 1992 r. pierwsze, a przed dwoma laty czwarte miejsce). Ta pracownia również współpracuje z młodzieżą z Grande-Synthe.

W Klubie Szachowym uczestniczy ok. 60 dzieci w wielkim szkolnym, a od września będzie również grupa dzieci w wieku przedszkolnym. Kontakty z Klubem Szachowym Hańcza-PRIBO umożliwiają kontakt młodych szachistów a arcymistrzami. Członkiem MDK-owskiego klubu jest Małgorzata Markiewicz – aktualna mistrzyni juniorów województwa suwalskiego.

Każdego roku w czasie ferii zimowych organizuje się ok. 20 imprez masowych dla młodzieży, która przerwę w nauce spędza w swoim mieście. Są to konkursy plastyczne, konsultacje muzyczne, kursy tańca, wystawy zwierząt domowych. Również w wakacje można korzystać z MDK-owskich pracowni.

Każdy rok pracy kończony jest kilkudniowymi biwakami – w tym roku w Starym Folwarku.

W MDK pracuje 26 osób, w tym 11 pełnoetatowych i 10 dochodzących pracowników merytorycznych. Dotacja otrzymywana z Kuratorium Oświaty jest bardzo skromna i nie wystarcza na imprezy masowe. Z pomocą przychodzi suwalski samorząd, który w br. na imprezy otwarte przeznaczył 20 tys. zł. Dlatego też przy MDK mógł odbyć się np. podobny do ubiegłorocznego „Pasaż Kulturalny”. Imprez tego typu odbywa się rocznie około 35.

MDK mieści się przy ul. Noniewicza 42, nr tel. 66-24-44. Zapisy do poszczególnych zespołów będą



Fragment widowiska tanecznego.

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną otrzymują: Marianna Oleszkiewicz, ul. Moniuszki 3; Grażyna Karolczyk, ul. Piękna 9; Grażyna Konikowska, ul. Sejneńska 35. Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Młodzieżowym Domu Kultury w Suwałkach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie formy pracy prowadzi MDK? Wymień trzy z nich.
2. Wymień przynajmniej dwie nowe formy pracy, które MDK wprowadzi we wrześniu br.
3. Jaki jest adres i nr telefonu MDK?

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez AJAX.

KUPON KONKURSOWY NR 8/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

WIARA W MOC SZTUKI

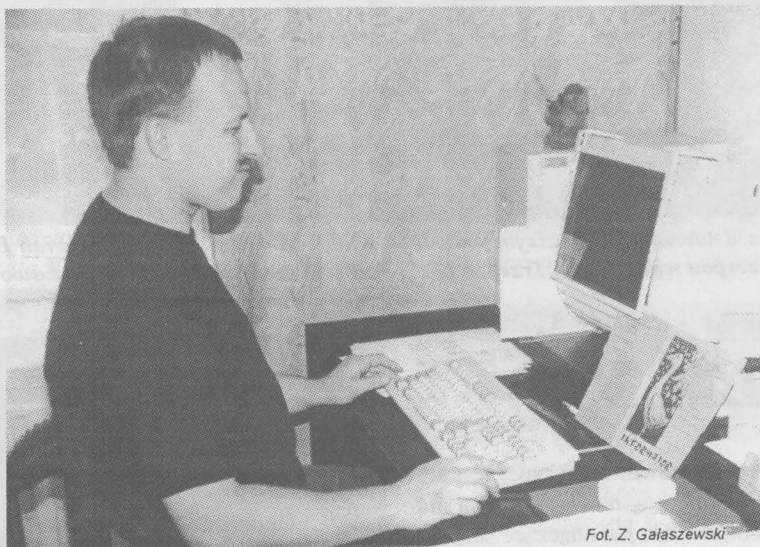
Uprawia malarstwo, fotografię, rysunek, zajmuje się także scenografią i projektowaniem graficznym. **Jarosław Józef Jasiński** (JJJ), bo o nim mowa, ma 38 lat, na stałe mieszka w Gołdapi. Tam w latach 70. był współzałożycielem Interdyscyplinarnej Grupy „Dom Marka”. Od 1982 r. pracuje w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach.

Na swoim koncie ma kilkanaście scenografii do imprez rangi wojewódzkiej. Jest autorem znaków graficznych spotkań teatralnych i literackich. Swoje prace wystawiał w Suwałkach (1977, 1982, 1991-95), Poznaniu (1993), Łomży (1993), Berlinie (1994), Warszawie (1994), Gorzowie Wielkopolskim (1994) i Gołdapi (1996).

Mówi o sobie, że nie jest artystą teoretyzującym. „Uważam, że dobrze jest od czasu do czasu zostać krytykiem-teoretykiem własnej twórczości i przeświecić to, co się robi od strony literac-

ko-znaczeniowej. Nigdy nie zastanawiałem się, co stanowi istotę sztuki. Zawsze uważałem, iż odpowiedź na to pytanie jest mi

szego istnienia. Bliska jest mi droga, w której sacrum pozostaje czymś odległym, tajemniczym, stanowiącym realność absolutną, rysującą się na horyzoncie rozciągłego kosmosu, którego jesteśmy drobną, ale najważniej-



Fot. Z. Gałaszewski

znana i cały czas ją noszę w sobie. Ważnym elementem sensowności sztuki jest dla mnie zawarte w niej doświadczenie sacrum. Sacrum rozumianego jako idea spełnienia sensu i wartości na-

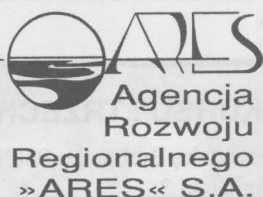
szą częścią. Nie ma to nic wspólnego z podporządkowaniem sztuki celom wyznaniowym. Jest natomiast wiara w jej moc i przekonanie o możliwości osiągnięcia dzięki niej celów zasadni-

czych o wymiarze absolutnym.

Uważam, że działalność artysty nie jest postmodernistyczną grą, lecz stanowi misję angażującą wszystkie sfery życia, zmierzającą do ujęcia w sztuce tego, co transcendentne, co przekracza granice życiowego doświadczenia”.

Pracuje wtedy, kiedy musi. Takie wymuszanie na sobie konieczności pracy jest dla niego bardzo mobilizujące i twórcze. Potrafi wówczas pracować do późna z małą przerwą na sen. Twierdzi, że bardzo ważne jest miejsce pracy. Marzy mu się pracownia o dużej powierzchni, z dużą ilością przeróżnych materiałów i koniecznie ukryta w lesie. Mieszkałby tam, tworzył i przyjmował gości. Twierdzi, że na to trzeba sobie zasłużyć, i wierzy, że to marzenie się spełni.

Obecnie kilka jego fotografii można obejrzeć w Galerii PACamera przy ul. Kościuszki 32, gdzie wystawiane są prace członków klubu „PACamera”, do której „JJJ” należy od samego początku. (gbs)



SUWAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

16-400 SUWAŃKI, UL. NONIEWICZA 12A
TEL. 66-62-50 FAX 66-74-97

OFERUJE

- PROJEKTOWANIE ■ SKŁAD KOMPUTEROWY ■
- PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE ■
- DRUK ■ OPRAWĘ INTROLIGATORSKĄ ■
- WYCINANIE Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ ■

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY,
ATRAKCYJNE CENY, MIŁĄ OBSŁUGĘ

ZAPRASZAMY!

PRACA W NIEMCZECH

Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach informuje, iż istnieje możliwość zatrudnienia w Niemczech w charakterze pracowników-gości w zawodach: piekarz, rzeźnik, kamieniarz, ogrodnik, murarz, tynkarz, ślusarz, pielęgniarka, ekonomiści do Mc Donalda, gastronomia, hotelarstwo.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie kierunkowe (co najmniej zasadnicze zawodowe);
- znajomość języka niemieckiego umożliwiającą porozumiewanie się, w przypadku pielęgniarek i ekonomistów dobra (sprawdzona zostanie w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej);
- wiek 18 - 40 lat.

Osoby zainteresowane podjęciem pracy w Niemczech i spełniające wyżej wymienione warunki, powinny zgłosić się do **Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9 b w nieprzekraczalnym terminie do 25 lipca 1996 r.** z następującymi dokumentami:

- fotokopie świadectwa szkolnego lub dokumentu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe - 2 egz. (oryginał do potwierdzenia);
- fotokopie wszystkich świadectw pracy - 2 egz. (oryginał do potwierdzenia);
- oświadczenie w języku niemieckim;
- dwa zdjęcia.

Ponadto wszystkie dokumenty potwierdzające wykształcenie i staż pracy powinny być przetłumaczone na język niemiecki przez tłumacza przysięgłego. Po zgłoszeniu się do WUP kandydat otrzyma dokumenty do wypełnienia w języku niemieckim.

Szczegółowych informacji udziela Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9 b, tel. 66-66-01 wew. 114.

ZAPROSILI NAS:

- ★ XVI Suwalskie Lato Muzyczne na koncerty.
- ★ Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Jasień” na XXXVII Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy.

Dziękujemy!

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych adaptacji budynku po byłej kotłowni na potrzeby dworca autobusowego wraz z infrastrukturą techniczną przy ul. Utrata w Suwałkach.

Termin realizacji - 30.06.1997 r.

Wadium w wysokości 20.000 zł należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto: PBK O/Suwałki 377809-778-3620-3-26 do 5.08.1996 r. do godz. 8.30.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest Zofia Szwengier, tel. 667-667 w. 43.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wykonanie Dworca Autobusowego przy ulicy Utrata w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert nastąpi dnia 5.08.1996 r. o godz. 9.00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 5.08.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

137/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

przetarg nieograniczony

zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie:

Instalacji ciepłej wody użytkowej w budynkach zlokalizowanych na Osiedlu II w Suwałkach według podanego niżej wykazu:

Zadanie 1

- Bud. nr 10 - kubatura bud. V - 7098 m sześciennych;
- Bud. nr 11 - kubatura bud. V - 4848 m sześciennych;

Zadanie 2

- Bud. nr 12 - kubatura bud. V - 10573 m sześciennych;
- Bud. nr 13 - kubatura bud. V - 3802 m sześciennych;

Zadanie 3

- Bud. nr 14 - kubatura bud. V - 3802 m sześciennych;
- Bud. nr 18 - kubatura bud. V - 3802 m sześciennych;
- Bud. nr 19 - kubatura bud. V - 5459 m sześciennych.

Zakres rzeczowy robót według dokumentacji technicznej obejmuje wykonanie:

- poziomy w piwnicach,
- piony + armatura,
- rozprowadzenie instalacji do istniejących urządzeń w mieszkaniach,
- izolacje termiczne,
- roboty budowlano-demontażowe.

Wszelkich informacji szczegółowych udziela Dział Techniczny Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3, tel. 66-76-93. Dokumentacja techniczna do wglądu, jak również dokumentacja przetargowa znajdują się w ww. Dziale.

Termin wykonania prac w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.09.1996 r.

Oferty należy składać w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach w terminie do dnia **29.07.1996 r.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **29.07.1996 r. o godz. 9.00** w siedzibie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3, pokój nr 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości **1000,00 zł** (słownie: tysiąc złotych) za każde z wymienionych zadań na konto Zarządu Budynków Mieszkalnych nr: 347802-286-133-209 Powszechny Bank Gospodarczy S.A w Łodzi Oddział w Białymstoku Filia w Suwałkach lub do kasy Zarządu Budynków Mieszkalnych w terminie do godz. 8.00 w dniu przetargu.

Dopuszcza się możliwość przystąpienia do przetargu do dowolnie wybranego zadania.

Oferta winna zawierać:

1. Terminy realizacji prac.
2. Kosztorysy szczegółowe na zakres prac objętych dokumentacją techniczną wraz z podaniem ceny ryczałtowej.
3. Projekt umowy z warunkami oferenta.
4. Oświadczenie czy oferent jest podatnikiem VAT.
5. Informację o kadrze technicznej zakładu (uprawnienia budowlane, kwalifikacje itp.).

Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od podpisania umowy.

Zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wynikach przetargu, a oferentowi, którego oferta została przyjęta niezwłocznie po zawarciu umowy.

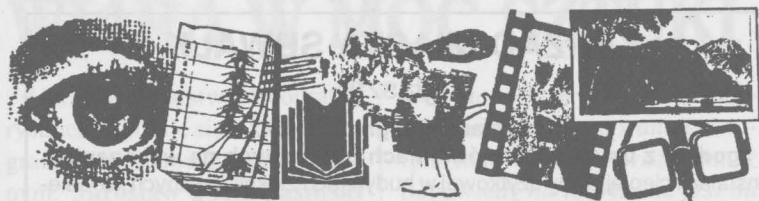
142/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - "Suwar", tel. 66-55-55. 95/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 94/96
- Domy drewniane, altany, pergole, wnętrza. Tel. 67-21-55. 126/96
- Sprzedam garaż przy ul. Sejneńskiej 7; tel. 66-23-84 po 19.00. 127/96
- Żaluzje, verticale - najtaniej. Suwałki, tel. 67-07-34. 132/96

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 14 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kołopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 15 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na „Tęczowy Music Box” (16.07, hala OSiR, g. 18.00)

Galeria Sztuki Współczesnej – sztuka ludowa i rękodzieło Suwalszczyzny i Mazur „Ginące zawody”

Galeria PACamera – wystawa „PACamera w drodze”

Galeria „Chłodna 20” – wystawa rzeźby Xawerego Dunikowskiego „Idee i realizacje” (ze zbiorów Muzeum im. X. Dunikowskiego w Królikarni)



Fot. Z. Gałaszewski

KINO BAŁTYK

- 10-12.07 – „12 małp”, prod. USA, godz. 17.00
 „Gry uliczne”, prod. polskiej, godz. 19.00
 13-14.07 – „12 małp”, prod. USA, godz. 17.00
 „Morderstwo pierwszego stopnia”, prod. USA, godz. 19.00
 17-19.07 – „Wampir w Brooklinie”, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

SUWALSKIE LATO MUZYCZNE

14.07 – koncert organowy Piotra Wilczyńskiego; w programie: S. Scheidt, V. Lübeck, J.S. Bach, J.L. Krebs, C. Franck (konkatedra św. Aleksandra, godz. 19.00)

PROGRAM FESTIWALU „PRO-EKO-ART”

19.07 (piątek) – stadion „Wigry”

- godz. 17.00 – przesłuchania prezentacji wykonawców piosenki proekologicznej
 godz. 19.00 – „Negro Spirituals” – recital Heleny Mieszkuniec
 godz. 20.00 – „Zakon muzyczno-literacki” – Jan Kondrak – hity światowe
 godz. 21.00 – wręczenie wyróżnienia honorowego Suwałkom -Plakieta Rady Europy – za działania na rzecz ochrony środowiska i integracji Europy
 godz. 21.30 – koncert „gwiazdy wieczoru” – zespół „De Mono”

20.07 (sobota) – stadion „Wigry”

- godz. 17.00 – prezentacje finałowe wykonawców piosenki proekologicznej
 godz. 19.00 – koncert finalistów, wręczenie nagród zwycięzcom festiwalu
 godz. 20.30 – 22.00 – koncert „gwiazdy wieczoru” – Ryszard Rynkowski i zespół „Budka Suflera”

LATO Z RADIEM

13 lipca (sobota) w godz. 9.00 – 13.00 na stadionie miejskim w Suwałkach, ul. Zarzecze 26 odbędzie się na żywo ogólnopolska transmisja audycji I Programu Polskiego Radia „Lato z Radiem”.

W programie są przewidziane m.in.:

- koncerty w wykonaniu: Krzysztofa Krawczyka, Ewy Bem, zespołów „Golden Life” i disco-polo „Chorus”. (et)

LISTY...

O UŚMIECHU

Słoneczny czerwcowy poranek. Przed nowoczesnym bankiem PKO grupka klientów i dyrektor Kuratowski nerwowo spoglądający na zegarek. Jest za minutę ósma. Strażnik otwiera drzwi. Na dyrektorskim obliczu szeroki uśmiech zadowolenia. Wszystko gra. Sesja rady miejskiej. Radni biedzą się nad podwyżkami cen biletów autobusowych. Temat co jakiś czas wraca i radni muszą podejmować niepopularną decyzję. Głosując widzą nagłówki materiałów prasowych: „Radni Suwałk znów podnieśli ceny biletów” lub coś w tym rodzaju. Ryszard Ołów z SLD, ratując swoje i kolegów dobre samopoczucie, zgłasza wniosek by rajcowie dobrowolnie zrezygnowali z przysługujących im darmowych przejazdów. Leszek Lewoc z prawicy nie może być gorszy. Przebija. Proponuje by radni zre-

zygnowali z diet. Wie, że wniosek nie ma żadnych szans. Ale co szkodzi wprowadzić w senną atmosferę obrad trochę zamieszania? Na twarzach obserwatorów szerokie uśmiechy. Ulica Kościuszki. Młoda Rumunka zwraca się do nobliwie wyglądającego pana: „Pan da na mleko” – A pójdziesz ty... jak cię kopnę w... to..., ty... Do pana podchodzi zgrabna, świetnie ubrana kobieta. Mężczyzna zgina się w ukłonie, całuje wypielegnowaną dłoń, na twarzy ma miły, serdeczny, trochę uwodzicielski uśmiech.

Bazar przy Sejneńskiej. Sprzedawczyni wydaje resztę starszej, biednie ubranej kobiecie. Daje jej banknot stułotowy. Ta nie chce i prosi o grosz. Jak się ci k... nie podobą, to nie kupuj u mnie. Wyrwa jej torbę z ziemniakami, rzuca w twarz złotówkę. Nikt się nie uśmiecha. Nikt nic nie mówi.

Imię i nazwisko
do wiadomości redakcji

Skromna, ale ciekawa

POWRÓT DO ŹRÓDEŁ

W Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Kościuszki otwarto drugą wystawę z cyklu „Ginące zawody”. W dwu niewielkich salkach na piętrze dawnego BWA zgromadzono eksponaty – głównie wytwory prac kowali i tkaczek.

Pierwsza sala to skromnie zaaranżowany wystrój kuźni. Można tam jednak zobaczyć wiele pięknych przedmiotów, arcydzieł kowalskiego rzemiosła, a oprócz tego stary miech kowalski, kowadło i najróżniejsze wyroby metalowe potrzebne w codziennym życiu na wsi – podkowy, młotki, narzędzia. Prezentowane eksponaty pochodzą głównie z muzeów w Augustowie i Suwałkach, od prywatnych właścicieli i z Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Sejnach. To właśnie w

tym mieście mieszka i pracuje jeden z dwu w naszym województwie kowali. Na wystawie jest wiele jego przepięknych prac.

W drugiej, malutkiej salce pokazano wyroby tkaczek – płótna, kapy, narzuty.

Szkoda, że organizatorzy nie pokusili się o wydanie, choćby niewielkiego, katalogu. Wystawie wprawdzie towarzyszy sklep, w którym można kupić wyroby twórców ludowych, ale w dniu otwarcia wystawy przedmioty przeznaczone do sprzedaży można było jedynie oglądać. Podobno ceny mają być przystępne. Zobaczmy, gdy organizatorzy je wreszcie ustalą. A może z otwarciem lepiej byłoby zaczekać, aż wszystko będzie dopięte na ostatni guzik? Wystawę zobaczyć jednak warto! (ag)



Fot. Z. Gałaszewski



W gazetach, mimo że lato, wciąż o Specjalnej Strefie Ekonomicznej. **Tadeusz Moćkun** w „Kurierze Podlaskim” drukuje z czołówki poważny tekst „Strefa nadziei”. Po wymienieniu wszystkich zalet i spodziewanych korzyści konstatuje: *Województwo suwalskie otrzymało zatem, kto wie, czy nie pokoleniową szansę. Od mieszkających w nim ludzi, od zgody w środowiskach władzy zależy teraz, czy z tej szansy skorzysta.* Boję się, że łatwiej będzie o zgodę wśród rządzących niż o facylty, których ewentualni inwestorzy zechcą zatrudnić. No ale to zmartwienie na przyszłość. Na razie na województwo sypią się pieniądze. Od rady ministrów – 5,8 mln PLN na realizację programu ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Od Krajowego Urzędu Pracy – prawie 6 milionów na prace interwencyjne. Podzielono je na 35 gmin, wyszło po ok. 172 tys. PLN. Starczy dla 488 bezrobotnych. W województwie suwalskim jest ich 56 tys, w tym 21 bez prawa do zasiłku. „Kurier Podlaski” pozostawia informację bez komentarza.

Bardziej optymistyczna jest „Gazeta Współczesna”, która podaje, że w suwalskim szpitalu zainstalowano mammograf, czyli aparat (wart 500 tys. zł) do wczesnego wykrywania raka sutka u kobiet. Optymistycznie o służbie zdrowia napisał też „Kurier Poranny” – *Samodzielna służba zdrowia w Suwalskiem. Pacjent: wczoraj intruz, dziś klient. Siedem placówek od 1 lipca uzyskało osobowość prawną i same decydują, jak wykorzystać środki przyznawane z budżetu państwa. Wśród nich jest suwalski szpital psychiatryczny.*

Nie było większych sensacji przy egzaminach do szkół średnich. Nie licząc wpadki z nieprecyzyjnym sformułowaniem zadania w teście z nauki o języku, wszystko przebiegło normalnie. Spokojnie przebiegły, wnioskując z braku prasowych doniesień, konkursy na dyrektorów szkół.

Jedynym zgrzytem szczegółowo zrelacjonowanym przez „Kurier Poranny” były nieformalności przy wydawaniu opinii **Andrzejowi Raczycy** – dyrektorowi SP nr 3. Dlatego dostał on angaż tylko na rok, *co jeden z suwalskich działaczy prawicowych, doskonale orientujący się w sprawach oświatowych, określił jako sprawę polityczną.*

Mocne uderzenie polityczne zapowiada się w związku z ujawnieniem przez „Głos” **Aleksandra Macierewicza** faktu, że były szef milicji i SB województwa suwalskiego strzelał w czasie rewolty poznańskich robotników 40 lat temu. Miejscowe gazety przypominają jego życiorys. Przewiduję, że będzie bardzo dużo szczegółów.

Inną aferałną sprawę opisuje **Wojciech Drażba** w „Kurierze Porannym”. Podobno przetargi na założenie kabli do odbioru telewizji satelitarnej są nieuczciwie przeprowadzane, bo wygrywający wręczają prezesom spółdzielni mieszkaniowych tzw. korzyści. *Jeden z suwalskich biznesmenów mówi o kilkusetmilionowych łapówkach, darmowych egzotycznych wycieczkach – pisze dziennikarz.* Do afer zaliczam też opisany najpierw w liście Czytelnika „TS” a później przez „Kurier Poranny” skandal związany z zaspawaniem przez **Czesława Grzędę** furtki wiodącej z Osiedla II na bazar przy ul. Sejneńskiej. Autorka tekstu „Furtka niezgody” winą obciąża **Jana Grygieńcia**, prezesa administrującej bazarem spółki. Miejmy nadzieję, że racje handlujących i przechodniów w końcu zwyciężą. Nie wiem natomiast, czy zwycięży świetny pomysł zrelacjonowany przez **Grażynę Miłkaszewicz** w „Gazecie Współczesnej”, a dotyczący urządzenia na tyłach muzeum Marii Konopnickiej letnich wystaw plenerowych. Byłaby to dodatkowa atrakcja dla turystów. Nie mają ich przecież za wiele. Brakuje pieniędzy. Może jak będzie Strefa?

Marek Starczewski

ZUPA I RAUT

Na zapleczu warszawskiego dworca centralnego dostrzegłem bardzo długą ludzką kolejkę, która wolno posuwała się w kierunku drewnianego baraku. Byli to biedni i bezdomni, którym wydawano zupę i chleb. Nadzorował to zakonnik z dużym czerwonym krzyżem na habicie. Przeważali w kolejce mężczyźni w średnim i starszym wieku – najczęściej nie dymcy i nie ogoleni.

Z apatią w zachowaniu, oczekiwali cierpliwie na ten prosty posiłek. Byli bardzo zdyscyplinowani. Nie omijali poprzedników, nie kłócili się. Niestety, w pewnym momencie zupa się wyczerpała i nie wszyscy głodni ją otrzymali. Może na drugi dzień ustawią się wcześniej i będą mieć więcej szczęścia. Wielu z nich położyło się pod pobliskim płotem i szybko zasnęło. Leżeli pokotem obok siebie, omijani przez bezimienny tłum wychodzący z dworca.

Spojrzałem na otaczający fragment Warszawy, którego już dawno nie widziałem. Sporo się zmieniło. Przybyło dużo eleganckich samochodów, zbudowano nowe wieżowce i gmachy. Wokół pełno róż-

nokolorowych, efektownych reklam – najbardziej renomowanych firm zachodnich. Nie ma już barów mlecznych i tanich jadłodajni. Wszędzie pełno zachodniego blichtru i propozycji konsumpcji pizzy, hot dogów, zapiekank, które można popić cola-colą, a na deser zjeść lody np. Schöllera.

W pociągu współpasażer pokazał mi kolorowe pismo „Halo” z opisem rautu w Pęcicach. Przybyło tam 2,5 tys. biesiadników ze świata polityki, gospodarki i kultury. Na zdjęciach widoczny był m.in. prezydent Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Urban, były przewodniczący ZChN-u Ryszard Czarnecki. Obsługiwało ich kilkuset kelnerów, a jak podkreślono w raporcie, samych sałatek było dwadzieścia rodzajów.

W tym momencie przypomniałem sobie zgłodniałych i leżących bezdomnych. Niewykluczone, że część z nich – w pewnym stopniu – zażyła swym postępowniem na taki los. Mam jednak wątpliwości, czy aby wszyscy, i czy tak powinno być w kraju, w którym tak często szeptuje się słowami: „godność” i „sprawiedliwość”.

Jerzy Broc

Babskie pogaduchy

SZMATEKSY

Jestem typową babą. Nie wiem, czy to powód do dumy, ale wstydem to chyba nie jest. Co rano śpię przed szafą: „Ja nie mam co na siebie włożyć...”. Nie jest to najważniejszą rzeczą w moim życiu, nie uganiam się za nowinkami w modzie (szkoda czasu i pieniędzy), ale czasami dobrze mieć coś nowego. Której nie zdarzyło się kupowanie dla polepszenia humoru? To najlepsze lekarstwo na chandrę. Mogła to być broszka, pasek, bielizna, czy jakiś bibelot i od razu robiło się lepiej. Na takie duże humory nie wystarczał drobiazg, ale pomagała bluzka, którą oglądałam kilka razy i zawsze była za droga. Tego dnia już nie.

Inną formą podreperowania nie tylko humoru, ale i kieszeni są Szmateksy, Lumpeksy, czyli sklepy z zachodnią odzieżą używaną. Namnożyło się ich w ostatnich latach, o namnożyło. Kiedyś miałam opory, ale rozgrzeszyłam się, gdy przeczytałam w jakimś babskim piśmie, że nasze spikerki telewizyjne też tam

się ubierały, nie wspominając o żonach lokalnych notabli i biznesmenów. Luksusowe samochody i drogie futra nie przeszkadzały w robieniu tam zakupów, więc dla czegoż ja miałabym ich unikać. Kupuję tam od czasu do czasu, bo można tam znaleźć istne perełki. Kiedyś za cenę dobrych rajstów kupiłam sylwestrową kreację (wzbudziła zachwyt wśród kobiet), torbę, firanki, materiały do patchworków. Nie, nie opatruję się tam we wszystko, ale kiedy się dobrze poszuka, to można znaleźć metkowane rzeczy i przede wszystkim oryginalne. Wiem, że niektórym rodzinom „sklepy” te ratują życie. Niestety, ostatnio cenią się coraz bardziej. Czasami można dołożyć 10 – 20 zł i kupić coś nowego w sklepie. To takie tutejsze traktowanie biznesu – jak idzie, to cenę maksymalnie wywindować, byle szybko się dorobić, a na szmatach można. Jesienią przy Andersa był taki sklepik z wyprzedzą starych miesięczników i tygodników, ale już go nie ma. Szkoda, bo to był niezły pomysł. Dobre pomysły muszą tu trochę poczekać na swój czas. Do zobaczenia w szmaciarniach.

Zocha



SUWAŁSCY SPORTOWCY WE WROCŁAWIU

Na Ogólnopolskich Indywidualnych Mistrzostwach Szkół Rolniczych oraz Zrzeszeniu LZS Juniorów, które odbyły się 22 i 23 czerwca we Wrocławiu, województwo suwalskie reprezentowało 17 uczniów z czterech szkół – Zespołu Szkół Rolniczych z Suwałk, Dowszpu i Białej Piskiej oraz suwał-

skiego Liceum Ekonomicznego.

Ogółem sportowcy z naszego województwa zdobyli 20 medali – 11 w Mistrzostwach Szkół Rolniczych i 9 w Zrzeszeniu LZS.

Medale złote w Mistrzostwach Szkół Rolniczych wywalczyli: **Marta Stankiewicz** (ZSR Suwałki) w rzucie kulą, **Iwona Wowak** (ZSR

Suwałki) w biegu 400 m ppł, **Karol Lutyński** (ZSR Suwałki) w biegu 110 m ppł juniorów młodszych, **Krzysztof Zdanczewicz** (ZSR Dowszpu) – 800 m ppł juniorów młodszych oraz **Krzysztof Zawistowski** (LE Suwałki) – 200 m ppł również juniorów młodszych. Marta, Iwona i Karol w tych samych konkurencjach Zrzeszenia LZS zdobyli medale srebrne, pozostali chłopcy – brązowe.

Srebrne w Mistrzostwach Szkół Rolniczych otrzymali: Agnieszka Dubowska w rzucie oszczepem juniorów, Marta Węgrzynowicz w biegu na 1500 m juniorów młodszych oraz Karol Lutyński w rzucie dyskiem juniorów. Dziewczeta w Zrzeszeniu LZS wywalczyły medale srebrne. Cała trójka uczy się

w ZSR Suwałki.

Brązowe medale wywalczyli: Kamil Sojkowski w rzucie oszczepem juniorów młodszych i Iwona Wowak w biegu na 100 m ppł juniorów młodszych (ZSR Suwałki) oraz Krzysztof Zawistowski (LE Suwałki) w biegu na 100 m juniorów młodszych. Kamil i Iwona w tych samych konkurencjach ZLZS otrzymali medale brązowe.

Najlepszy wynik – w ekipie suwalskiej uzyskała Iwona Wowak w biegu na 400 m ppł (64,25) i tym rezultatem awansowała do Mistrzostw Polski Juniorów w Bydgoszczy.

Trenerem sportowców z tej szkoły jest **Jarosław Jutkiewicz**. W klasyfikacji szkół rolniczych ZSR Suwałki zajęła IV miejsce w Polsce.

(aw)



Karol Lutyński – złoty medalista w biegu na 110 m ppł juniorów młodszych.

SUKCESY MODELARZY

22 czerwca Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach zorganizował Ogólnopolskie zawody Modeli Swobodnie Latających Małych Form o Puchar Polski w czterech klasach. W zawodach przeprowadzonych zgodnie z kodeksem FAI (Fédération Aéronautique Internationale) wzięło udział 24 zawodników z pięciu klubów modelarskich. Przy sprzyja-

jących warunkach pogodowych na suwalskim lotnisku zwyciężyli: klasa FIG – **Filip Augustynowicz** z MDK Suwałki, klasa F1H – **Stanisław Kubit** (z Aeroklubu Gliwickiego), klasa F1J – **Jolanta Kościelarz** (z Aeroklubu Gliwickiego), klasa F1K – **Grażyna Bil** (z Aeroklubu Ziemi Lubuskiej). (zg)



Od lewej: **Filip Augustynowicz** (MDK Suwałki), **Kamil Mościński** (MDK Suwałki), **Jolanta Kościelarz** (Aer. Gliwicki), **Jerzy Włodarczyk** (Aer. Śląski), **Grażyna Bil** (Aer. Ziemi Lubuskiej), **Stanisław Kubit** (Aer. Gliwicki).

TURNIEJ SZACHOWY

W dniach 24-30 czerwca odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Suwalskiego Juniorów w Szachach zorganizowane przez Szkołę Podstawową nr 10 i Okręgowy Związek Szachowy. W turnieju wzięło udział 105 zawodników, w tym 21 z Litwy, 49 z Suwałk, pozostali z innych miast województwa i Polski. Nagrody ufundowali: prezydent Suwałk oraz suwalskie firmy GHAI, SAJD i PLUS.

Sędziowali: **Mikołaj Bura**, **Jerzy Romanowski**, **Borys Alijew**, **Leopold Dudanowicz**, **Andrzej Kosakowski**, **Marek Kostępski** Kierownikiem turnieju był **Piotr Zieliński**.

W klasyfikacji generalnej zwyciężyli: **Valdas Bucinskas** z Wilna (chł. do l. 19), **Dmitrij Abolichin** z Wilna (chł. do l. 15), **Dariusz Klimaszewski** z Olecka (chł. do l. 11), **Paulina Kamińska** (dziewczeta – grały one bez podziału na wiek).

Wyłoniono również mistrzów województwa suwalskiego. Zostali nimi: chłopcy: **Marcin Bartoszewicz** z Augustowa (do l. 20), **Konrad Anuszkiewicz** z Suwałk (do l. 18), **Wojciech Bukowski** z Augu-

stowa (do l. 16), **Krzysztof Sienkiewicz** z Olecka (do l. 14), **Dariusz Klimaszewski** z Olecka (do l. 12), **Mateusz Romanowski** z Suwałk (do l. 10);

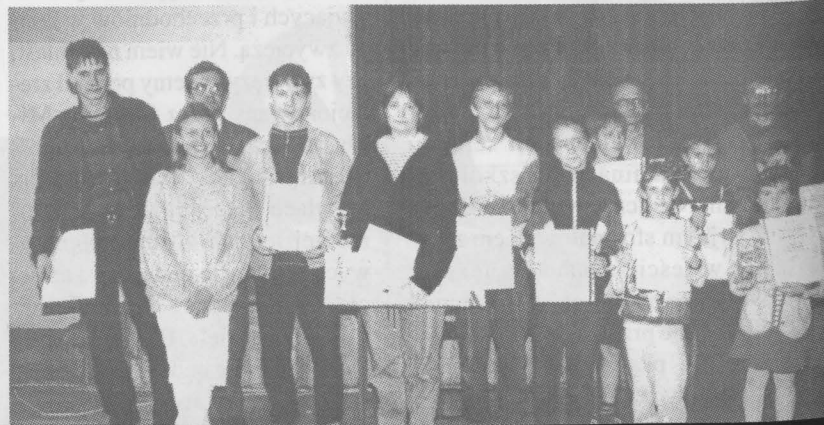
dziewczeta: **Małgorzata Markiewicz** z Suwałk (do l. 18), **Paulina Kamińska** z Suwałk (do l. 16), **Agnieszka Klimaszewska** z Olecka (do l. 14), **Krystyna Masłowiczka** z Olecka (do l. 12), **Małgorzata Wilczyńska** z Suwałk (do l. 10).

Mistrzostwa były jednocześnie wstępą kwalifikacją do półfinałów Mistrzostw Polski Juniorów i Młodzików.

W turnieju nie brali udziału czolowi suwalscy juniorzy – **Filip Barłowski** i **Kamil Grycel**, gdyż w tym czasie uczestniczyli w Turnieju Młodych Talentów w Świdnicy.

Już wkrótce nasi szachiści będą startować w kolejnych imprezach – Festiwal Szachowy w Augustowie (16-27 lipiec), Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk (4-11 sierpień), rozgrywki II ligi juniorów w Augustowie (sierpień), półfinały Mistrzostw Polski w Augustowie (październik). (zg)

Mistrzowie województwa w towarzystwie sędziów turnieju.



POZIOMO:

- 3) czekan,
- 7) symbol tajemniczości,
- 8) narząd wzroku,
- 9) miasto-państwo Majów na półwyspie Jukatan, założone między 987 a 1007 r.,
- 10) wulkan w Turcji,
- 11) popielnica,
- 13) miasto na Uralu,
- 15) niwa,
- 16) żyje w ziemi,
- 17) miasto w Rumunii,
- 19) stolica Grenlandii,
- 20) zatyczka,
- 22) nieustępliwość,
- 25) naczynie do gotowania,
- 26) do obcinania paznokci,
- 27) pled,
- 28) opiekunka,
- 29) rozżarzona cząstka.

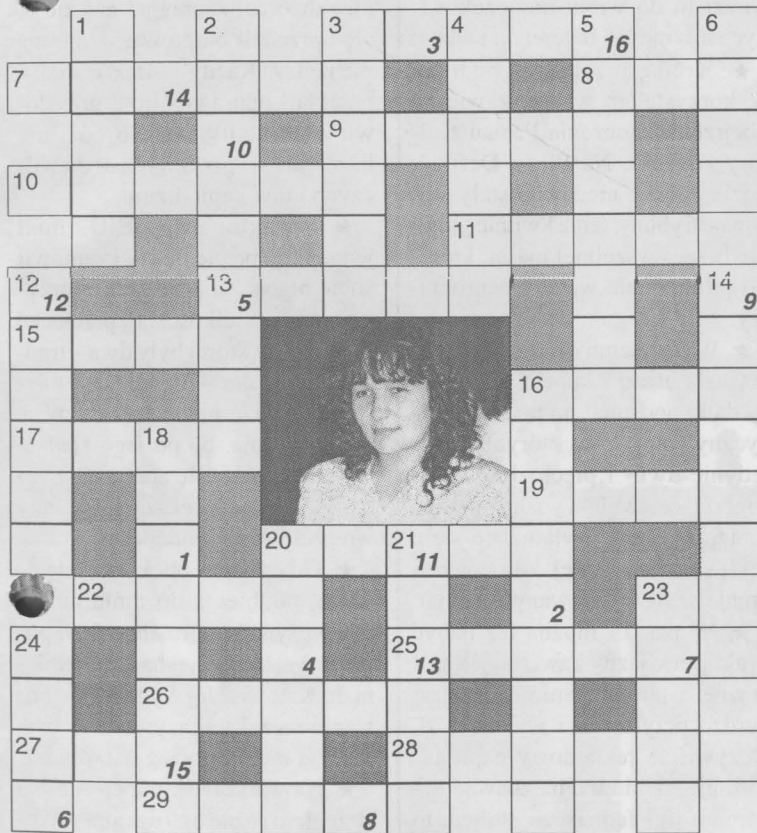
- 4) część składowa instrumentów mierniczych służących do pomiaru kątów,
- 5) urządzenie do rozdrabniania masy papierniczej,
- 6) walka na pięści,
- 12) przewrócenie się,
- 14) część morza lub jeziora wcinająca się w ląd,
- 16) umowa między państwem a kościołem,
- 18) Amerigo (1451-1512), żeglarz włoski, od jego imienia pochodzi nazwa Ameryka,
- 20) do gry w hokeja,
- 21) imię żeńskie,
- 23) naszywka na mundurze – oznaka rangi wojskowej,
- 24) bóg zła w mitologii skandynawskiej.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 16 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.

PIONOWO:

- 1) dawna stolica Koryntu,
- 2) żona Peryseusza,
- 3) choroba drzew,



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23/96

Sen kota jest pełen myszy. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Joanna Sobieraj, ul. Narutowicza 8.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

RAK

Do głowy wbijesz sobie pewną ideę i będziesz przy niej uporczywie obstawać. Z gruntu wydaje się ona słuszna, ale wymaga ryzyka finansowego. Poza tym, czy uda ci się właściwie wyczuć odpowiedni moment? Najlepiej nie wykonuj gwałtownych ruchów i nie działaj na pokaz. Oszczędnie gospodaruj swoimi siłami w pracy i w domu. Nie jesteś z żelaza.

LEW

Jeżeli nie spróbujesz zastosować w praktyce nowych, niekonwencjonalnych metod, możesz być pewien, że sukces pozostanie poza twoim zasięgiem. Musisz być bardziej elastyczny, aby ograniczyć straty do minimum i nie pozwól innym zbyt ingerować w swoje sprawy. Na przekór wszystkim musisz mieć teraz silną wolę i pokazać, ile potrafisz.

PANNA

W sprawach zawodowych czekają cię zmiany. Może okazać się, że zajmujesz się nie tym co trzeba. Powstanie nowa sytuacja i nowe możliwości finansowe. Nie irytuj się, ale spróbuj szybko przywyknąć do tego, na co i tak nie masz dużego wpływu. Przyjmij postawę bierną i powstrzymaj się od działania. Zażywaj więcej ruchu i nie siedź beczynnie.

WAGA

W pracy możesz łatwo popsuć sobie humor, ale będziesz też mieć okazję do spojrzenia na to co robisz z zupełnie innej strony. Spróbuj przełamać opory i porozmawiaj o swoich problemach z kimś ci życzliwym. Twoje samopoczucie ulegnie znacznej poprawie, jeśli oddasz się na krótko bez troskiemu lenistwu. Nie narzucaj jednak zbyt swojej obecności innym.

SKORPION

Twoje wysiłki zawodowe przyniosą wymierne korzyści. Świeży dopływ gotówki pomoże ci zrealizować odkładaną już od tak dawna inwestycję domową. Musisz przekonać o tym jeszcze domowników, a czas po temu korzystny. Spotkać się to może z oporem bliskich, ale nie ustępuj i postaw na swoim. Naprawdę warto.

STRZELEC

Ktoś z rodziny lub przyjaciół być może zwróci się do ciebie o pomoc, głównie finansową. Nie lekceważ sprawy, która tobie wydaje się zupełnie błaha, ale spróbuj coś wymyślić, aby go poratować. Ponadto dużo myślisz, jak spędzić urlop. Z jednej strony lubisz spokój, a z drugiej pragniesz przeżyć coś wyjątkowego. Przy odrobinie dobrej woli

uda ci się pogodzić jedno z drugim.

KOZIOROŻEC

W pracy równowaga. Zawsze to lepsze niż nowe problemy. Finansowo zazwyczaj jesteś w dołku lub poniżej swoich potrzeb, więc nic cię nie zaskoczy. Masz jednak szansę na większe pieniądze, ale najpierw musisz zebrać trochę kapitału. Nie powinieneś też mieć większych problemów z przekonaniem innych do swego nowego pomysłu, który może szybko zaowocować.

WODNIK

W nadchodzącym tygodniu czekają cię miłe, spędzone w pogodnej atmosferze dni. Choć nic nadzwyczajnego się nie wydarzy, okres ten będziesz mógł zaliczyć do udanych. W pracy złapiesz trochę luzu. Przełożeni cię pochwalą, a ty poczujesz się doceniony. W domu także sympatycznie. Kup sobie coś atrakcyjnego.

RYBY

Pomimo trapiących cię rozterek i wątpliwości co do dalszego postępowania, nie zbaczaj z obranej drogi. Nowe, korzystne kontakty uciechają cię i uświadomią, jak duże możliwości stoją przed tobą. Rozgardiasz w pracy zainspiruje cię do nowego, ciekawego pomysłu. Nadeszła dobra passa, więc nie zmarnuj okazji. Powodzenia!

BARAN

Chyba nie możesz żyć w spokoju. Ciągłe pojawiają się nowe problemy. Wielu z nich z pewnością byś uniknął, gdybyś mniej przejmował się wszystkim. W pracy ostatnio coraz więcej obowiązków. Jeśli się sprężysz, to powinieneś dać sobie radę do piątku. W przeciwnym razie weekend będziesz miał pracowity. Weź się w garść i nie poddawaj się.

BYK

Jednorazowy przyływ gotówki umożliwi ci realizację marzeń. Pieniądze te możesz bez żadnych wyrzutów sumienia wydać na siebie, szczególnie, że są już na horyzoncie nowe możliwości zarobku. W domu dopilnuj, by bliska osoba nie zapomniała o podjętych zobowiązaniach, bo inaczej ty będziesz musiał się z tego później tłumaczyć.

BLIŹNIĘTA

Nie będziesz mieć czasu na zajęcie się sobą. Zmiany, które zaczęły się w zeszłym tygodniu, teraz nabiorą tempa. W środę ktoś cię zaskoczy wiadomością o wyjeździe, ale decyzję o tym, gdzie wyjedziesz w tym roku na urlop, odłóż do soboty. Ktoś spod znaku Wodnika przedstawi ci ciekawe plany. Szykuje się wspaniała, egzotyczna wyprawa.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Ma jednak pecha redaktor „HYDE’U”. Wysłano go na kurs odległych Puław, gdy tu na miejscu odbyła się ciekawa sesja Rady Miejskiej. Zwłaszcza intrygująca była treść dodatkowej kartki, dołączonej do zawiadomienia:

Mija półmetek kadencji rad gminnych. Z tej okazji po XXV Sesji Rady Miejskiej odbędzie się uroczyste podsumowanie, na które serdecznie zapraszamy. Autokar zostanie podstawiony na parkingu przed Urzędem Miejskim i zawiezie uczestników na miejsce spotkania.

Organizatorzy

★ Jak się dowiedziałem, wspomniane zaproszenie stało się przyczynkiem interpelacji i ożywionej dyskusji. Opozycyjnego radnego interesowało, czy to spotkanie odbędzie się na koszt suwalskiego podatnika. Mimo informacji, iż miejska kiesa nie będzie naruszona – część radnych nie wzięła w nim udziału.

★ W ulewnym niedzielnym deszczu redaktor „HYDE’U” ruszył na suwalski dworzec kolejowy. Zakupiony na bazarze parasol – wyprodukowany w pobliskim moście – ma rozmiary zbliżone do czapki oficera tamtejszej armii. Wprawdzie dobrze chroni przed deszczem głowę, ale już brzegi ramion i nogawki nasiakają w takim stopniu, iż dopiero przed Warszawą nieco się przeschnie.

★ Nasz – zbudowany w carskich czasach – dworzec ma zainstalowane dwa informacyjne komputerowe monitory. Wprawdzie – jak to u nas na ogół bywa – nie były czynne, ale szyku dodają i świadczą o postępie cywilizacyjnym wojewódzkiej metropolii.

★ W podróż z Suwałk do Warszawy udało się niewielu mieszkańców naszego miasta. Dopiero w Białymstoku duży tłum ze sporymi bagażami zaczął szturmować wagony. Dlaczego ci ludzie tak opuszczają Białystok, którym

rządzi ukochana przez nich prawica?

★ Kapitalizm – z wyjątkiem wzrostu cen biletów – niewiele zmienił na PKP. Może w reklamowanych w TV pociągach INTER CITY jest inaczej, ale w tych, którymi podróżuje szary lud, jest nadal po dawnemu – z wyjątkiem elementów demokratyzacji w wagonowych toaletach. W większości z nich uszkodzone jest wewnętrzne zamknięcie. Oczywiście prowadzi to do wielu nieoczekiwanych intymnych ingerencji i wizyt.

★ Krótką przerwę w podróży wykorzystałem w Warszawie na obejrzenie otoczenia Pałacu Kultury i Nauki. Na Placu Defilad, gdzie jeszcze niedawno stały stosowne trybuny, teraz kwitnie głównie biznes wszelkiej maści, którego pilnują całe watahy ochroniarzy.

★ W podziemnym pasażu przegrywała uliczna kapela. Zbierający datki podsunął mi pod nos muzyczny futerał, na którym leżały jedynie dwu- i pięciozłotówki – sugerujące, iż nie wypada położyć mniej. Niestety, wyłamałem się z tej psychologicznej zagrywki i zmniejszyłem darowany nominal.

★ W pasażu można też nabyć druki praw jazdy zawierające stosowne ostatekowanie. Cena jest bardzo przystępna i wynosi 2 zł. Oczywiście reklamowy napis informuje, iż nie trzeba zdawać egzaminu itp. Jednak co stolica, to stolica. Tu na prowincji trzeba sporo wysiłku umysłowego i finansowego, aby zdobyć ten dokument. Biorąc pod uwagę sposób jazdy wielu warszawskich kierowców odnosi się wrażenie, iż uszczuplili swe kiesy o wspomniane 2 zł. Inna sprawa, że jazda części suwalskich kierowców sugeruje też przyspieszoną drogę w uzyskaniu prawa jazdy.

★ Prasa doniosła, iż wzrosły podróżne diety. Jeżeli uwzględni się, na jakie różne wydatki narażony jest podróżny, to jasno widać, że są one mocno zaniżone. Informacyjnie podaję, że skorzystanie z dworcowego pisuaru kosztuje w Warszawie 70 groszy. Tyle też kosztuje tam butelka oranżady. Obie te ceny potwierdzają tezę stosowaną przez suwalskie wodociągi, iż koszt doprowadzenia i odprowadzenia płynu jest taki sam.

★ W warszawskim barze dworcowym pustki. Gdy spojrzę się na ceny, to trudno się temu dziwić. Stojący przede mną konsument (prawdopodobnie stały mieszkaniec dworca) zapragnął coś zjeść, ale uprzedził bufetową, iż nie ma pieniędzy. Każdy by tak chciał – orzekła i odprawiła go z przysłowiowym kwitkiem. No cóż, nie każdy już się przyzwyczaił do wilczych praw kapitalizmu.

★ Redaktor „HYDE’U” miał jednak trochę pieniędzy i zamówił sobie bigos. Za 2,5 złotego otrzymał porcję wielkości „Ej przeleciał ptaszek”, w której były dwa – trudno zauważalne – kawałeczki mięsa. Osobiście nie radzę kupować takiego dania, bo po jego zjedzeniu tak zaostrza się apetyt, że trzeba odżalować większą sumę, aby wreszcie zaspokoić głód.

★ Gdy stałem obok kas biletowych, podbiegła do mnie młodziutka dziewczyna i poprosiła o 5 zł, ponieważ zabrakło jej na kupno biletu do Katowic. Jej wygląd i zachowanie raczej wskazywały, że bardziej ją męczy pociąg narkotyczny.

★ Na warszawskim peronie dostrzegłem różne ogłoszenia, w tym plakat ze zdjęciem młodego mężczyzny, który zaginął i poszukuje go rodzina. Niestety, nigdzie go nie widziałem, ale lepiej w tym miejscu jest skupić się na swoich kieszeniach i bagażach. Nie ma bagażowych, ale złodziei i kieszonkowców nie brakuje.

★ W Puławach skorzystałem z lokalnego MPK-u. Po ostatniej podwyżce cena biletu (normalnego) wynosi tam 60 groszy. Po mieście kursuje też prywatny minibus (nie wiem, czy tylko jeden), który za przejazd pobiera 70 groszy. Jak to oni robią, że wychodzą na swoje?

POD BACZNYM OKIEM



Fot. Z. Gałaszewski